

ROSYJSKIE MEDIA: NORD STREAM 2 NIE POWSTANIE NA CZAS

Gazeta Kommersant po raz kolejny zasugerowała, że Nord Stream 2 „niemal na pewno nie zostanie oddany w tym roku”.

„28 marca 2019 roku. Dokładnie w ten dzień stało się jasnym, że duński regulator zobowiązał operatora Nord Stream 2 rozpatrzyć alternatywny wariant ułożenia gazociągu w wyłącznej strefie ekonomicznej na Bałtyku. W rzeczywistości, jak wyjaśniał Kommersant, oznacza to, że gazociąg prawie na pewno nie zostanie oddany w tym roku” – alarmuje na łamach rosyjskiej gazety 12 kwietnia jej korespondent Jurij Borsukow.

Borsukow jest ekspertem, specjalizującym się w rosyjskim sektorze gazu ziemnego. Ostrzegął on na łamach Kommersanta jeszcze pod koniec marca 2019 roku, powołując się na swoich rozmówców, że „ocena ekologiczna nowej trasy może zająć trzy do sześciu miesięcy. (...) tym sposobem Dania kontynuuje grę na czas, wystawiając Gazprom na ryzyko niezdążenia z oddaniem Nord Stream 2 do eksploatacji do końca roku”.

W swoim najnowszym artykule, Borsukow zauważa, że zaangażowanie spółki Shell w projekt Nord Stream 2 nie miało charakteru biznesowego. Spółce zależało na udziale w rosyjskim projekcie Bałtyckiego LNG, a Nord Stream 2 miał być ceną za dopuszczenie Shella do projektu.

„Rozmowy na temat Bałtyckiego LNG oficjalnie zaczęły się 18 lipca 2015 roku, gdy Gazprom i Shell podpisały umowę o strategicznej współpracy. Tego samego dnia Gazprom ogłosił rozpoczęcie projektu Nord Stream 2, w którym Shell była jednym z akcjonariuszy. Samemu Shellowi ten gazociąg nie tyle co jest potrzebny – spółka prawie nie kupuje gazu dla Europy od Gazpromu. Rozmówcy Kommersanta w branży zawsze byli zdania, że udział Shell w rosyjskich projektach LNG (...) jest nagrodą za wysiłki w forsowaniu projektu Nord Stream 2 w Europie i związane z tym niedogodności i ryzyko – w tym i sankcje.

Projekt Nord Stream 2 ma na celu połączenie Rosji i Niemiec gazociągiem o łącznej przepustowości 55 mld m³ gazu rocznie. W skład akcjonariuszy projektu wchodzi Shell. Głównym udziałowcem, kontrolującym projekt, jest rosyjski Gazprom. Gazociąg jest w trakcie budowy, mimo braku otrzymania niezbędnych zgód od Danii, która z końcem marca 2019 roku zażądała od inwestora przedstawienia oceny środowiskowej budowy gazociągu o alternatywnym przebiegu. Stało się to możliwe dzięki zawarciu polsko-duńskiego porozumienia o podziale szarej strefy na Bałtyku.